

wtorek
16 listopada 2004

200 dni
po wstąpieniu do UE

MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

nr 3/2004

Organ niezależny
ukazuje się co 100 dni

Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski



nr 29 (831), 8 września 2004 roku

DZIADY POLSKIE'2004

Ciemno wszędzie! Głucho wszędzie!
Co to będzie? Co to będzie?
Każdy z nas już ledwo przedzie.
Premier będzie miał orędzie!

Interesy w pierwszym rządzie!
Kto na grzędzie, wyżej siedzie.
Co to będzie? Co to będzie?
Ciemno wszędzie!

Kulczyk wszędzie!

Cięzka polityków dola,
Każdy ma swojego **MOL**-a.
Temu świeczkę, tym ogarek,
Raz jest **Socha**, raz **Kaczmarek**.
A ja z ciekawości płonę
Kto jest polskim **C(Orlen)onem**?

KĄCIK MUZYCZNY

Zespół **Varius Manx** obchodzi XV-lecie.

Dla zespołu wielki dzień:
Wraca hit...

Orlenu cień!

ĆWIERKAJĄ WRÓBELKI

(melodia popularnej piosenki dziecięcej)

Ćwierkają wróbelki
Od samego rana:
Ćwir! Ćwir! Szkoda **Belki**,
Choć runda wygrana.

Pan Prezydent chwali,
Lecz szansa niewielka.
Gdy się wszystko wali,
Nie pomoże **Belka!**

Ćwierkają wróbelki
Od samego rana:
Ćwir! Ćwir! Za rubelki
Ropa sprowadzana.

Jak **Jukos** pomaści,
Będzie niezły jubel.
Lepszy **Orlen** w garści,
Niż w zarządzie **Wróbel**.

WIEDEŃSKI WALCZYK

(popularna melodia dziecięca)

Chodzę ja sobie po kole,
Wybieram spółkę, którą wołę.
Szpieg **A.** spotyka **Kulczyka**,
Kto lepiej zagra? - walczy **K.**

Wiedeński walczyk,
Raz, dwa, trzy,
Kto połknie haczyk
Z bogaczy?
Kto więcej znaczy
Wśród graczy?
Bóg wiedzieć raczy,
Raz, dwa, trzy.

Siedzę ja sobie przy stole,
Orlen połączyć chcę z **MOL**-em.
Dziś stąd wynika panika,
Każdy **Kulczyka** unika!

Wiedeński walczyk,
Raz, dwa, trzy,
Kto sobie **Orlen**
Upatrzy?
Jak **Kulczyk** zagra,
Rząd tańczy.
Wiedeński walczyk
Raz, dwa, trzy.

KULCZYKI I SOLDY

(małe oratorium, wg **KIG**)

Szły heroldy, drwiąc sobie z prawa,
Biało-czerwone heroldy.
I krzyczały heroldy:
Sława!
Niech żyje **Kulczyk & Holding!**

Teraz idą. I bez wyjątku,
Czynią larum, żując kanoldy:
Trwa wyprzedaż polskiego majątku!
Wszędzie tylko...

Kulczyki i soldy!

PAN KULCZYK BYŁ CHORY

(wg **Stanisława Jachowicza**)

Pan **Kulczyk** był chory
I leżał w łódeczku.
Nie przyszedł. **I'm sorry**.
Jak się masz, Romeczku.

Niestety, mam pecha
I chore serduszko.
Nie mogę przyjechać
Na wczasy pod **Gruszką**.

Wezwanie w tym stanie,
To stres dla chorego!

Jan K. Z poważaniem.
(Pozdrówcie Pierwszego!).



nr 28 (830), 1 września 2004 roku

MÓJ WZÓR, MON AMOUR
(melodia piosenki *Niebieska chusteczka*, muz. Jerzy Petersburski)

1.

Są dla mnie wzorem posłowie,
Na przykład **Renata Beger**,
Bo jak coś powie,
Daj Boże zdrowie!
Za alfę jest i omegę!



Więc zaświtało mi w głowie,
By gwiazdą być polityki.
Lubię w alkwie
Seks jak koń owies
I też mam w oczach kurwki.



2.

Podziwiam również prałata,
Bo taki z niego brat-lata,
Czasem przytuli,
Forse wybuli
I jest troskliwy jak tata.

I cóż w tym złego, miernoty,
Że chłopcu da tysiąc złotych?
Powie: **Mój synu,**
Mam coś z bursztynu,
Pokażę ci swe klejnoty.



nr 34 (836), 13 października 2004 roku, dodatek specjalny z okazji Święta Edukacji i 25-lecia SP 305

dórzó szczeniśliwych hfil rzyczom kohanym naóczycielą f dńjó ih sfjenta óczńjowje.

DLACZEGO CHCIAŁEM BYĆ NAUCZYCIELEM?

(piosenka archiwalna z *Kabaretu Jednego Nauczyciela*, muzyka własna)

Mają ludzie różne fache,
Jeden specem jest od blachy,
Ten docentem, ów lekarzem,
Inny badylarzem jest,
Jedni pragną grać na scenie,
Inni muszą tłuc kamienie,
Więc ...

Dlaczego chciałem być nauczycielem?

Jeden filmu jest bożyszczem,
Gwiazdą estrad, sportu mistrzem,
Innych nęci tłum klaszczących
I wiwatujących mas,
Lecz kto wybrał pracę w szkole
Nie zostanie już idolem,
Więc ...

Dlaczego chciałem być nauczycielem?

Wielu zrobić chce karierę,
Być wojskowym oficerem,
Na ministerialny fotel
Wielu też ochotę ma.
Nam daleko do zaszczytów
Zza klasówek i zeszytów,
Więc ...

Dlaczego chciałem być nauczycielem?

Inni mogą żyć inaczej,
Mają auta, wille, dacje,
Stać ich na zwiedzanie Polski
I dalekomorski rejs.
Nam się żyje znacznie biedniej
Z pensją, hen, poniżej średniej,
Więc ...

Dlaczego chciałem być nauczycielem?

Innym łatwiej przetrwać kryzys,
Mając konta i dewizy,
Albo oprócz money, money,
Oprocentowany wkład.
A nam nic nie kapnie z tego,
Nie dorobię się niczego,
Więc ...

Dlaczego chciałem być nauczycielem?

Piosenka, dedykowana nauczycielom, powstała w marcu 1983 roku. W latach 1979-1983 autor był dyrektorem pierwszego na Ursynowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Wokół tylu hochsztaplerów
Ma już całą pierś orderów,
Zasłużonych budowniczych
Chyba już nie zliczy nikt.
A nas władze nie docenią,
Zostaniemy zawsze w cieniu,
Więc ...

Dlaczego chciałem być nauczycielem?

Aż tu nagle... w słotny ranek
Ktoś na progu stanął.

- **Janek?**

Ten, co nieraz łapał dwóje,
Przyszedł i... dziękuje mi:
- **Tak Pan długo musiał czekać,**
Lecz wyrosłem na człowieka.

I dlatego... **Warto być nauczycielem!**

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)**

Warszawa, tel / fax (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org, fotomontaże: www.joemonster.org

Następny numer ukaze się w 24 lutego 2005 roku (300 dni po wstąpieniu do UE)